

# GŁOS KATOLICKI

TYGODNIK WYCHODŹSTWA

2 (864)

NIEDZIELA, 8 STYCZNIA 1978

ROK XX

**BÓG SIĘ RODZI...**

**MOC TRUCHLEJE...**

**...PODNIĘŚCIE GŁOWY WASZE**

Jezus Chrystus, Bóg-Człowiek, narodził się z woli Jedyneego i Żywego Boga, Ojca swojego i naszego, w Krainie Chleba — w Betlejem.

Narodził się na ziemi palestyńskiej, zwanej przez całe chrześcijaństwo „Ziemią Świętą”, w małym kraiku, leżącym na zejściu się wielkich lądów Azjatyckich, Afrykańskich i Europejskich.

Narodził się w krainie wielkich dróg wojennych, handlowych i kulturalnych, gdzie od najdawniejszych czasów krzyżowali miecze i kwadrygi sławni wodzowie potężnych armii, potęg Egipskich, Babilońskich i Syryjskich, które powstawały i upadały zmiatane wichrami dziejów — aż do czasów ostatniej wojny. Nic, co ludzkie, nie zdołało się tu utrzymać — bo stąd przemawiał Bóg-Człowiek, którego Królestwo nie ma końca.

Przyszedł Jezus „do swojej Ojczyzny”, która sphywała mlekiem i miodem, ale też rodziła osty i ciernie. Tutaj stał się Głosicielem Dobrej Nowiny o Ojcu wszystkich ludów i narodów i natchnął pragnieniem Boga Żywego wszystkie wielkie religie — mosaism monoteistyczny, chrześcijaństwo, islam. Jezus wytrwał w swojej Ojczyźnie, wierny jej zmiennym losom, ubogacił ją swoją nauką, życiem i cierpieniem. Pozostał jej wierny, nawet na krzyżu. A chociaż swoi Chrystusa nie przyjęli, dał wszystkim moc, aby się stali Synami Bożymi, „którzy nie ze krwi ani z żądzy ciała, ani też z woli ludzkiej, ale z Boga się narodzili” (J 1, 12, 13). Tak to Chrystus stał się dla Rodziny ludzkiej Sztandarem Życia, nadziei na błogosławioną przyszłość i Pokój Boży, który przewycięża wszystkie tragedie ludzkie.

Zawsze na horyzancie myśli ludzkiej pozostanie pamięć wielkiego Zwycięstwa Chrystusa. Jak ongiś Dawid kamykiem, tak Chrystus — Opoka na

krzyżu zwycięża „Goliata” — szatana, nienawiść ku Bogu Żywuemu i Jego dzieciom, grzech i śmierć, zbrojne w stal hufce — i budzi pragnienie i dążenie całej ludzkości ku innej przyszłości: „Przyjdź Królestwo Twoje...”

Te myśli snują się nam dziś — w dzień Bożego Narodzenia — od Żłóbka Betlejemskiego, „gdy radość wszelkiego stworzenia” każe nam pogodnie patrzeć nawet na Krzyż, bo wiemy, że tą drogą przeszedł Zwycięski Chrystus i ostał się w ludzkich pragnieniach, sercach i myślach, jako Znak jedynej dla świata nadziei.

Wśród wszystkich bowiem zmiennych czasów i burz ostał się w nadziejach człowieka Bóg Żywy jako Ojciec Boga-Człowieka Jezusa Chrystusa, Zbawcy i Brata naszego. Do Boga, który nieustannie raduje młodzieńcze porywy ludzkie, dążą i dziś zmęczone wojnami i nienawiścią Narody.

Mocami Chrystusa ostał się również i Kościół święty, który żyje przecież z obecnego w nim Jezusa Chrystusa, chociaż świat nie oszczędził Mu żadnych udręk i prześladowań. Ale Kościół zawsze jest znakiem obecności Boga na ziemi, choćby nie zawsze był doceniony.

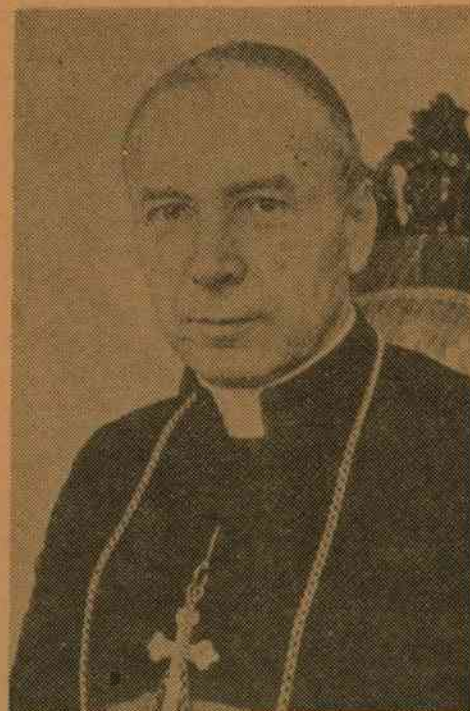
Bóg-Człowiek sprawił też, że zwycięsko przechodzi przez świat Człowiek, najwspanialsze Dzieło Stwórcy, bo otrzymał od Boga Ojca nieprzewyciężone pragnienie Prawdy i Miłości, dążenie do Sprawiedliwości i Pokoju, z których rodzi się nowe Życie i łaska świętości.

Są to najtrwalsze i jedynie zwycięskie wartości, które ostały się w świecie współczesnym, kamienie węgielne wszelkiego budowania ciągle lepszej przyszłości i nowej drogi w dzieje.

Gdy więc napełnia nas odnawiająca się radość, że „Bóg się rodzi”, wstępuje w serca nasze nadzieja na przewyciężenie Jego mocami zła,

(Ciąg dalszy na str. 3)

## Srebrny Jubileusz



### Prymas Polski

ks. Stefan Kardynał Wyszyński obchodzi 25-lecie wyniesienia do godności kardynalskiej.

Najdostojniejszemu Jubilatowi najlepsze życzenia i Ad multos annos.  
Życzy

Redakcja



## Krakowskie szopki

Sztuka szopkarska wywodzi się ze zwyczaju kolędowania, nawiązuje także do ludowego teatru jasełek. W Polsce najsilniejszym, żywym do dziś ośrodkiem szopkarstwa jest Kraków, gdzie corocznie odbywają się konkursy na najlepszą szopkę, zakończone wystawą. Oznaczonego dnia, w pierwszej połowie grudnia, szopkarze, ludzie różnych zawodów, w różnym wieku, przynoszą na Rynek Krakowski efekty swoich wielomiesięcznych prac i ustawiają na cokole pomnika Adama Mickiewicza. Zbierają się tłumy, wśród nich członkowie sądu konkursowego.

Długa, barwna jest historia szopki. Wywodzi się ona z widowisk jasełkowych, które rozpowszechnili w XIII stuleciu na ziemiach polskich przybywający z Italii franciszkanie. Przed wiekami jasełka odbywały się wyłącznie w kościołach i kaplicach, uświetniając uroczystości związane z Bożym Narodzeniem.

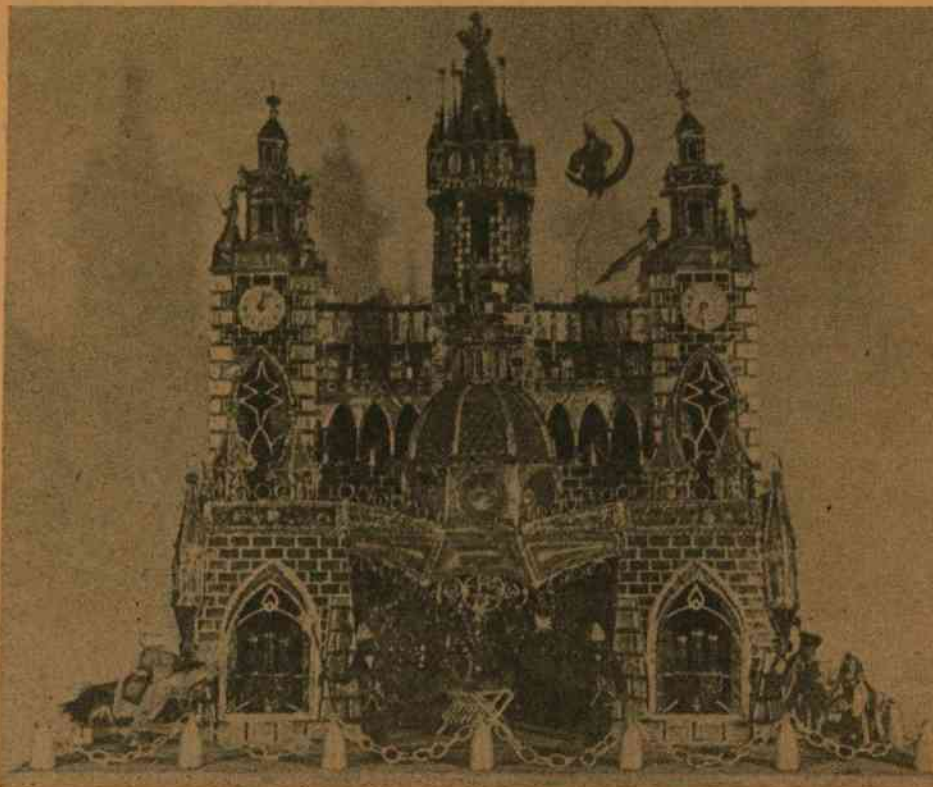
Zmieniały się epoki, zmieniał się także styl widowisk jasełkowych. Za czasów króla Jana III Sobieskiego do repertuaru szopek wprowadzono motywy narodowe. Gdy do żłóbka zbliżały się figurki Trzech Króli, rozlegał się hejnał i głośnie surmy, ukazywał się polski husarz w pełnej zbroi, z polskim proporcem w ręku, za nim zaś król polski, który wzywał monarchów

Wschodu, aby ustąpili mu miejsca, bo on już dwa razy rozbił potęgę otomańską: pod Chocimiem i pod Wiedniem.

W epoce baroku szopki nabrały cech charakterystycznych dla tego okresu artystycznego i kolorystycznego przepychu. Tekst początkowo religijny, bogobojny z czasem zaczął nabierać coraz więcej świeckich akcentów, obok poważnych postaci jasełkowych zaczęto wprowadzać do szopek inne, świeckie, często komiczne, aż wreszcie w ogóle zrzygnowano z urządzania jasełek w kościołach i kaplicach. Z tych właśnie jasełek kościelnych, widowisk niejako religijnych, zrodził się kolędniczy obyczaj.

Krakowskie szopkarstwo wyróżnia się charakterystyczną cechą. Działają widać na wyobraźnię twórców tradycje miasta pod Wawelem, działa urok sędziwych murów. Powstają szopki jedynie w swoim rodzaju. Krakowska szopka to przede wszystkim miniaturowa replika krakowskiej architektury. Każdy właściwie fragment — wieża, baszta, mury, okna, drzwi itp. — to możliwie wierna kopia szczegółu któregoś z krakowskich budowli. Prawie zawsze zdobią ją wieże mariackie, zawsze wieńczy ją orzeł i zawsze powiewają biało-czerwone flagi. W wielu

(Ciąg dalszy na str. 3)



## RZECZY CIEKAWE

**Najwyższy czynny wulkan** ANTOFALLA (6.100 metrów) znajduje się w Argentynie. Drugi co do wysokości wulkan GUALLATIRI (6.060 metrów) jest w Chile i ostatni raz był czynny w 1959 roku.

**Najgroźniejszy** wybuch wulkanu datuje się z 1470 r. przed Narodzeniem Chrystusa. To wulkan Thera na morzu Egejskim. Przypuszcza się, że wybuch zrobił zniszczenia na Krecie, która jest oddalona o 130 km.

**Największy wybuch**, nowszych czasów, miał miejsce 27 sierpnia 1883 r. na jeniej z wysp między Sumatrą a Jawą. Wulkan zmiotł z powierzchni ziemi 136 wiosek i zabił 36.380 ludzi. Wybuch był tak straszny, że odpadki skał były wyrzucone aż w stratosferę na wysokość 55 km i dzień po wybuchu w odległości 5.530 km zauważono że pył wulkaniczny jeszcze opadał na ziemię. Eksplozja została zarejestrowana cztery godziny później na wyspie Rodrygez'a i uważa się, że można ją było słyszeć na jednej trzynastej części całego globu ziemskiego. Obliczono, że ten wybuch był 25 razy silniejszy od wybuchu dotychczas znanej H-bombi.

**Największa orchidea** pochodzi z Malezji — GRAMMATOPHYLLUM SPECIOSUM. Jedna z nich znaleziona w PENANG — zach. Malezja, miała 30 kwiatów i 2,45 m wysokości.

Wielkim eksporterem orchidei jest Singapur. Chińczycy ładując orchidee na eksport przyczepiają do każdej łodygi maleńki plastikowy zbiorniczek z wodą. Rocznie wysła się przeszło 8 milionów tych kwiatów.

To straszna robota — do każdej przyczepiać woreczek plastikowy z wodą? Podobno orchidea żyje dłużej, kiedy się ją wetknie w przekrojony, surowy ziemniak...

— Tak, to prawda — odpowiedział Chińczyk. — Tylko, nas to nie urządzi. U nas w Singapurze ziemniaki są droższe niż orchidee...

**Najzdrowszym narodem** świata, liczącym 20 tysięcy ludzi, to Hunzowie, mieszkający w 150 osiedlach nie daleko NANGA PARBAT w Himalajach.

Dolina ta, na wysokości 2.000 metrów, jest prawie niedostępna. Oni sami opowiadają, że trzech żołnierzy Aleksandra Wielkiego w wyprawie na Indus zostali tutaj ranni i zostawieni; oni są uważani za pradziadów tego narodu. Naród ten trudni się rolnictwem, a odżywia wyłącznie korzeniami i owocami, szczególnie brzoskwiniami. Na przednówku, gdy zapasy żywności się skończyły i czekają na żniwa, wszyscy poszczą.

# BOG SIĘ RODZI... MOC TRUCHLEJE... ...PODNIĘSCIE GŁOWY WASZE

(Dokończenie ze str. 1)

grzechu, nienawiści, wojny, zamętu, grozy i lęków, upadku ducha i zwątpień. Przeszłość dziejowa Rodziny ludzkiej poucza, że z wszelkich wojen i gruzów, wychodzi zwycięsko tylko Bóg Żywy, który wszystko odnawia swoją Miłością.

„Podnieście głowy Wasze, bo zbliża się Wasze zbawienie...”

Ongiś mały kraik na skrzyżowaniu wielkich dróg, stał się Ziemią Świętą, gdy w krainie Chleba zamieszkał Bóg-Człowiek. I dziś nasze ubogie „Betlejem” stanie się Ziemią Świętą, gdy zamieszka wśród nas Bóg-Człowiek; gdy Mu pozwolimy ubóstwić nas z Jego świętości i łaski, która użyżni serca i wzmocni wolę ludzi.

W Dzień Bożego Narodzenia pokrzepiajmy się nadzieją, że z ludzkich serc, oddanych Bogu-Człowiekowi, może wyjść Nowe Życie, by uratować świat. Syn Maryi z Nazaret jest dla każdego dziecka tej ziemi Znakiem zwycięstwa. Znakiem wielkości i odnowy Rodziny ludzkiej. Złożymy nasze życie w dłonie Świętej Bożej Rodzi-

cielki, ufając Jej macierzyńskiemu Sercu.

Jednego więc potrzeba. „...Znając czas wiecie, że pora nam już powstać ze snu. Teraz bowiem bliższe jest zbawienie nasze, niż wówczas, gdyśmy uwierzyli. Noc już minęła i przybliżył się dzień. Odrzućmy tedy uczynki ciemności i przywdziejmy zbroję światłości. Jako w świetle dnia postępujemy szlachetnie...” (Rz 13, 11-13), „...przyobleczcie się w Pana Jezusa Chrystusa...” Raz jeszcze podnieście głowy Wasze, zbliża się bowiem zbawienie Wasze.

Niech więc to „nowe Boże Narodzenie” wyzwoli nas z siebie i przez dłonie Świętej Bożej Rodzicielki odda Chrystusowi, Zwycięzcy śmierci.

Od Żłóbka Betlejemskiego błogostawie mocami Krzyża Chrystusowego Ojczyznę miłą, wszystkie jej dzieci, żyjące w Kraju i na całym Globie ziemskim.

† Stefan Kardynał Wyszyński  
Prymas Polski

Warszawa, Boże Narodzenie 1977 RP

## Krakowskie szopki

(Dokończenie ze str. 2)

harcuje Lajkonik, czasem tańczą krakowiacy, niektóre najnowsze, zdobią miniatury pomnika Grunwaldzkiego. W jednych kukielki poruszają się, w innych tworzą malownicze grupy.

Twórcą tego stylu był Michał Ezenekier, którego szopki z lat sześćdziesiątych minionego stulecia są prawozorem tych wszystkich cacuszek, które można oglądać dziś na grudniowych konkursach.

W okresie międzywojennym szopki budowali, sprzedawali, a większe w domach na życzenie pokazywali, przede wszystkim murarze i cieśle z Krowdrza, Zwierzynca, Dębniak. Budowali jesienią i zimą, w martwym sezonie, kiedy innej roboty nie było. A że wśród domorosłych twórców byli ludzie o nieprzeciętnych zdolnościach — krakowskie szopki stawały się coraz słynniejsze.

W 1937 r. odbył się pierwszy konkurs na najpiękniejsze szopki. Zastęga to Jerzego Dobrzyckiego, znanego badacza i popularyzatora kultury podwawelskiego grodu. I odtąd — z przerwą okupacyjną — artystyczne współzawodnictwo odbywa się rokrocznie. Po konkursie szopki wzbogacają zbiory muzeów, pokazywane są za gra-

nicą, budząc podziw dla polskiej sztuki.

## Wśród nocnej ciszy...

Wśród nocnej ciszy, me serce słyszy  
Szeptu zdumionej natury...  
Iż Pan tak wielki zstąpił do stajenki  
Śpiewają anielskie Mu chóry...

I biel wokoło i gwiazd miliardy  
Podają sobie nowinę :  
Iż Bóg odwieczny, dla duszy  
konieczny  
Wziął na Się postać Dzieciny...

Stwórca wszechświatów,  
Pan nieba i ziemi,  
Rodzi się z Panny Przczystej...  
Miłość Go nagli dla dobra ludzkości  
Otworzyć niebo wieczyste...

Z miłości płacze, z miłości kwili,  
Drżąc z zimna na garstce siana...  
O majestacie Najwyższy Boga!  
Ze zwierząt straż Tobie dana?!..  
Ze zwierząt straż Tobie dana?!..

Zofia Rojewska

Warszawa, 1939 r.

## KALENDARZ

Imieniny obchodzą :

Julianna, Paulina, Honorata, Benedykt, Hilary, Feliks, Paweł.

### Życiorysy świętych

13 stycznia, św. Hilarego

Urodził się w Poitiers na początku IV w. Około 350 r. został wybrany biskupem swojego miasta. Walczy nieustępliwie z arianami za co przez Konstancjusza cesarza zostaje skazany na wygnanie. Wydał dzieła pełne mądrości i nauki przydatnej do umacniania wiary katolickiej oraz wyjaśniania Pisma św. Umarł w 367 r.

### Kalendarz historyczny

1869 — urodził się Stanisław Wyspiański.

### Kalendarz uroczystości

29. I. 1978. — Gwiazdka Związku KSMP.

— Gwiazdka Okręgu Paryskiego.

29. IX. 1978 — Tradycyjny opłatek z poświęceniem M. B. Częstochowskiej w Domu Misjonarzy pod adresem : 11, rue Mounin — Vichy.

15. 01. 1978 — Przeniesione z dnia 12-go bm. 25-lecie wyniesienia do godności Kardynała Prymasa Polski Ks. Kard. St. Wyszyńskiego.

29. 01. 1978 — Gwiazdka Związków KSMP. — Gwiazdka Okręgu Paryskiego.



# ZE 161 KONFERENCJI PLENARNEJ EPISKOPATU POLSKI

W dniach 14 i 15 grudnia 1977 r. obradowała w Warszawie 161 Konferencja Plenarna Episkopatu Polski. Porządek obrad przedstawiła Rada Główna Episkopatu, która odbyła posiedzenie w Warszawie dnia 13 grudnia 1977 r. Posiedzeniu Rady Głównej i Konferencji Plenarnej przewodniczył Stefan kardynał Wyszyński Prymas Polski.

1. Konferencja wyraziła radość z powrotu Prymasa Polski po przebytej chorobie do zdrowia i pracy. Społeczeństwo oraz duchowieństwo diecezjalne i zakonne zasłużyło sobie na wdzięczność za modlitwy wznoszone do Boga za pośrednictwem Matki Boskiej Częstochowskiej o zdrowie i siły dla Prymasa. Biskupi złożyli serdeczne życzenia Księdzu Prymasowi, by jak najdłużej mógł kierować Kościołem w Polsce. Prymas wyraził uczucie wdzięczności za modlitwę.

2. Konferencja Plenarna rozważała szereg doniosłych wydarzeń i faktów, które miały miejsce w ciągu ostatnich miesięcy.

W r. 1977 biskupi, podobnie jak biskupi innych krajów europejskich, składali Ojcu świętemu sprawozdanie z życia Kościoła w poszczególnych diecezjach. Spełnienie tego obowiązku łączy się z nawiedzeniem „progów apostoelskich”. Niemal wszyscy ordynariusze przybyli w tym celu do Rzymu na początku m-ca listopada. Wspólna audiencja biskupów u Ojca świętego odbyła się w dniu 12 listopada. Odpowiadając na przedłożenie Księdza Prymasa o aktualnej sytuacji Kościoła w Polsce Ojciec święty w przemówieniu swoim dał wyraz swej ojcowskiej i pasterskiej troski o rozwój Kościoła w Polsce. Z kolei przeprowadził rozmowy z poszczególnymi ordynariuszami. Przemówienie Ojca św. Konferencja przekazuje w autoryzowanym tłumaczeniu.

Biskupi polscy zwracają się do wszystkich kapłanów diecezjalnych i zakonnych pracujących w Kraju i wśród Em'gracji z wyrazami uznania za ich gorliwą pracę duszpasterską. Ta gorliwa praca była jednym z głównych tematów sprawozdań pięcioletnich dla Ojca świętego.

Biskupi podkreślili swą troskę o formację kapłańską, teologiczną i duszpasterską, o należny kapłanom status społeczny, co znalazło swój wyraz w przemówieniu Ojca świętego. Ścisła współpraca z kapłanami, którzy są biskupom najbliżsi w pasterskiej posłudze, tej jedności, przez którą Kościół w Polsce spełnia swe ewangeliczne posłannictwo wobec Narodu.

3. Prymas Polski i Metropolita Krakowski poinformowali księży biskupów o przebiegu swych rozmów z Ojcem św. Rozmowy te były prowadzone również w Sekretariacie Stanu Stolicy Apostolskiej, w czym bezpośrednio uczestniczył Sekretarz Episkopatu. Dotyczyły one sprawy ułożenia stosunków między Kościołem a Państwem oraz dalszych etapów i metod prowadzenia prac związanych z normalizacją stosunków między Stolicą Apostolską a Rządem PRL.

Konferencja opowiada się, jak to już wielokrotnie oświadczyła, za dalszym prowadzeniem tych rozmów przy udziale Episkopatu — w nadziei, że mogą one doprowadzić do pełnej normalizacji stosunków między Kościołem a Państwem. Trwałe zabezpieczenie tych stosunków powinno się oprzeć na uznaniu publiczno-prawnego charakteru Kościoła (jak to miało miejsce przed wojną) i na odpowiedniej umowie dwustronnej. Współdziałanie Kościoła i Państwa dla dobra Narodu wymaga trwałego fundamentu. Konferencja Episkopatu składa Ojcu św. wyrazy głębokiej wdzięczności za Jego nieustanne wysiłki, zmierzające do zabezpieczenia Kościołowi w Polsce należnych mu praw, by mógł zachować charakter i ustrój oraz rozwijać bez przeszkód właściwą sobie działalność zgodnie ze swą istotą i misją.

Konferencja Episkopatu uważa sprawę pełnej normalizacji stosunków między Kościołem a Państwem w naszej Ojczyźnie za rzecz najwyższej wagi.

4. Konferencja Plenarna uznała, że rozmowa Prymasa Polski w Sej-

mie z Pierwszym Sekretarzem KC PZPR miała doniosłe znaczenie i może się przyczynić do pogłębienia pokoju społecznego w Ojczyźnie. Episkopat uważa rozmowy z władzami państwowymi dla dobra Narodu i Kościoła za pożyteczne, a nawet konieczne. Tę postawę potwierdzają dokumenty Sobotu Watykańskiego II mówiące o potrzebie prowadzenia dialogu przez Kościół z ośrodkami politycznymi. W tym świetle Episkopat ocenia dodatkowo fakt przyjęcia przez Ojca świętego Pawła VI delegacji PRL w dniu 1 grudnia br. Uznając ten fakt za bardzo ważki i historycznie wymowny Konferencja Episkopatu wyraża równocześnie gorące życzenie, aby spotkanie to posłużyło takiemu ułożeniu stosunków społecznych w Polsce, jakiego domaga się tysiącletnia tradycja katolicka naszej Ojczyzny oraz rzetelny wkład współczesnego pokolenia katolików dla dobra wspólnego naszego Narodu i Państwa.

5. Rozpatrując niektóre problemy społeczno - moralne, Konferencja stwierdza, że Kościół, a więc całe społeczeństwo katolickie w Polsce, pragnie w jeszcze większym stopniu wnieść swój wkład w tworzenie wartości duchowych i moralnych kraju, a przez to także i materialnych naszej Ojczyzny; podstawowym bowiem obowiązkiem każdego obywatela jest troska o wspólne dobro Narodu. Powstaje ono przez współdziałanie wszystkich wartości społecznych, moralnych i gospodarczych. Troska ta będzie tym owocniejsza, im bardziej wszyscy obywatele będą mogli mieć pewność uszłonawania ich podstawowych praw, w tym również prawa do jawnego wypowiedzenia swej opinii w sprawach społecznych i związanych z życiem publicznym. Dotyczy to oczywiście praw wyznawania publicznie swej wiary i udziału w kulcie Bożym wszystkich wierzących bez względu na zajmowane stanowisko. Wszystkie formy ograniczeń w tej dziedzinie budzą niepokój, muszą być uważane za dyskryminację i utrudniają współzycie i współpracę w życiu społecznym.

(Dokończenie nastąpi)

## Za naszą i waszą wolność

...Szły te wojenne dni pod okupacją hitlerowską we Francji ociążałym krokiem znacząc swoje ślady wyrwanymi kartkami z kalendarza i zmarszczkami na twarzą. Wojna jednakowo rozpostarła swój ciężar na wszystkich ludzi. Tak Francuzi, jak i Polacy uginali się pod brzemieniem wojennych niedostatków, trosk i niepokojów. Wojna zbratała ich jeszcze bardziej i dopomogła poznać wzajemne wady i dobre strony charakteru.

Sporo już upłynęło lat od chwili przybycia tych polskich emigrantów na ziemię francuską. Dzisiaj nie czują się obco. Poznali ten piękny i bogaty kraj oraz jego mieszkańców. Język francuski nie stwarza im już tych trudności jak to bywało na początku. Na wspomnienie tych chwil uśmiechali się wstydliwie i z pobłażliwym wzruszeniem opowiadali dzieciom i wnukom o tych swoich przygodach na tym terenie. Dzieci bowiem uczęszczały do szkół francuskich i dobrze władały tym językiem, poprawiając bardzo często w mowie i piśmie starszych od siebie, nie wyłączając i swoich rodziców. Nie przynosiło to jednak ujmy nikomu. Rodzice mieli swoje cele i zadania, a dzieci wchodziły dopiero na drogę życia i nie miały jeszcze dostatecznie rozwiniętych poglądów na wiele spraw. Mimo to ci młodzi wchodzili coraz mocniejszą stopą w życie swego otoczenia i Francję uważali za swój kraj ojczysty.

Ojcowie żyli zawsze Polską. O Polsce myśleli, dla Polski walczyli i pracowali i do tej Polski pragnęli powrócić na stare lata. Nie imponowało już im teraz, w takim stopniu jak poprzednio, bogactwo tego kraju ani jego wysoka kultura, ani nawet to piękno widoczne w naturze i w budowlach wszelkiego rodzaju. Ziemia Polska wydawała im się najpiękniejsza. O tej Polsce opowiadali z przejęciem i ze łzami w oku. Napad hitlerowskich Niemiec jeszcze bardziej rozpalil ten ogień niewygasłej miłości.

Dziwili się Francuzi, którzy znali historię Polski i słuchali o niej prawie codziennie w kafejkach, na ulicy i w kopalni, szczególnie od tych niedawnych kombatanów przybyłych z Polski, nie mogąc się nadziwić i zrozumieć tego synowskiego przywiązania do kraju ojców, tej polskiej żywotności i wiecznego optymizmu.

— Dobry to naród i pracowity — mówili między sobą — ale nieszczęśliwy jak nikt na świecie. Ciągłe tylko wojny prowadzi, krwawi się i łzy wylewa.

Litowały się szlachetne serca naszych przyjaciół nad dolą Polaków i dobrym słowem starali się pocieszać naszych braci-emigrantów. Nie bardzo im się to udawało. Nie wystarczała bowiem sama znajomość paru faktów historycznych, ale należało poznać również psychikę polskiego narodu.

Polak od wczesnej młodości karmił się wspomnieniami i opisami walk w obronie swego kraju i w każdym pokoleniu płacił rachunek krwi i mienia, jaki pozostawili mu przodkowie.

Francuz rodził się, by żyć w szczęściu i dobrobycie. Obce mu były wojny na ojczystym zagonie, obce katongi i prześladowania. Nie doznawał nigdy

tych stanów niepewności, jakie targały duszą Polaka. Mógł spokojnie kreślić plany na przyszłość, wierząc w ich realizowanie. Nie obawiał się przykrych niespodzianek ani od strony wewnętrznych czy zewnętrznych wrogów, bo Francję chroniły z trzech stron naturalne granice. Jedynie Niemcy byli dla niej straszką. Z Niemcami jednak dawała sobie Francja zawsze radę.

W stosunkach wewnętrznych również wykazywali dużo zrozumienia i rozwagi. Mimo różnic politycznych czy religijnych a nawet społecznych z których rodziły się groźne zamieszki i krwawe zatargi, zdrowy rozum polityczny wybitnych mężów stanu brał górę nad małostkowością spraw mniejszych przywódców, polityków czy filozofów. Naród kierował się nie tyle patriotyzmem czyli tą bezzwzględną i wyłączną miłością dla swojej Ojczyzny, co okazywali Polacy w okresie swoich dziejów, ile realnym podejściem do wszelkich problemów nurtujących w odpowiednich okresach i wysuwających się na czoło.

Byliśmy narodem męczenników i bohaterów w obronie wiary i wolności, ale mimo, że byliśmy „większymi katolikami niż sam Papież”, nie możemy się poszczycić nawet taką ilością świętych jaką mają inne narody o mniejszej skali męczeństwa i patriotyzmu. Francuski katolicyzm nie poszedł drogą utartych formułek teologicznych, ale potrafił znaleźć własne oblicze i własny wyraz zgodny z jego osobowością społeczno-narodową. Czyż możemy się poszczycić takimi postępowymi pisarzami, publicystami i filozofami, jakimi byli choćby Encyklopedyści w osobach: Woltera, Diderota, Alemberta, Monteskiusza czy Holbacha? Mieliśmy wprawdzie w okresie Oświecenia naszego Kołłątaję, Krasickiego, Staszica czy braci Śniadeckich, ale sława ich nie przekroczyła granic Polski i prace ich nie stały się dorobkiem kulturalnym całej ludzkości.

Polacy mają wypisane na swoich sztandarach hasła: Bóg, Honor i Ojczyzna. Francuzi: Wolność, Równość i Braterstwo.

(Ciąg dalszy nastąpi)



# Królowa Poetów

Marie NOEL

## PIEŚN MATKI NAJSWIĘTSZEJ

**Maryja :**

Muszę się śpieszyć, muszę pośpieszać,  
zbliża się Adwent i Narodziny,  
muszę się śpieszyć na Święte Gody  
z małą wyprawką dla mego Syna.  
Józef Mu struże kolebkę z drzewa,  
struże kolebkę z pnia bukowego.

**Aniołowie :**

Żydzi szukają w bukowym lesie  
twardego drewna na krzyż dla Niego.

**Maryja :**

Wyhaftowałam na czepku ciernie,  
czerwone głogi wiankiem dookoła.

**Aniołowie :**

Spletliśmy wieniec z kolących cierni  
w kształcie korony na Jego czoło.

**Maryja :**

W białe pieluszki z lnianego płótna  
owinę Dziecko, będzie mu sucho.

**Aniołowie :**

Mamy gotowy całun płócienny,  
aby Go złożyć w grobowcu głuchym.

**Maryja :**

W piękną narzutkę z wełny  
czerwonej  
pobite w kaźni okryje ciało.

**Maryja :**

Dla ręki wątłej i stóp wrażliwych  
mam rękawiczki, ciepłe trzewiki.

**Aniołowie :**

Dla ręki wątłej i stóp wrażliwych  
są cztery gwoździe, cztery haczyki.

**Maryja :**

Przygotowałam mięciutką gąbkę,  
aby w kąpieli obmyć Dziecinę.

**Aniołowie :**

Na podórzedziu — chropawa gąbka,  
by Go napoić octem, miast wina.

**Maryja :**

Zamieszam tyżką, zakręcę tyżką  
na ogniu zupę, którą Mu warzę.

**Aniołowie :**

W bolesnej ranie okręcą włócznię,  
w sercu Mu ostrze śmiertelne wrażą.

**Maryja :**

Napoję Dziecko matczynym mlekiem  
matczynym mlekiem, ciepłym spod  
serca.

**Aniołowie :**

Gdy będzie pragnął, dadzą Mu  
wypić  
zółc, którą poją katy mordercę.

**Maryja :**

Nadchodzi koniec pory Adwentu,  
Wszystko gotowe... Syna obudzę.

**Aniołowie :**

Wszystko gotowe... Możesz przyjść,  
Jezu,  
aby od śmierci wybawić ludzi.

Marie MOEL (prawdziwe nazwisko Marie Rouget) — (1883—1967). Poetka w pełni katolicka. Po kobiecemu czuła i subtelną. Piewca Burgundii. Urodziła się i całe życie spędziła w Auxerre. Wiersz przytoczony zapożyczaliśmy ze zbioru p.t. „La Rosaire des Joies” 1930.

W.P.

W.P.



Wasył BARKA

## ZRÓDŁO U KAPLICY MADONNY

Jak widziadel sennych, chmury w błyskach  
z burzami ciągną, mienią się i nikną.  
Na dole, w maju ciepło i cienisto  
i cisza płynie, jak szumiąca niwa.  
Tu więcej znaczy, niż kryształów skarby  
i niż pragnienie rzeźkiej wody z lasu,  
zobaczyć w ustach skały, jak naprawdę  
wytryska źródło pełne żywej łaski !  
Dzwoniący oddech każde wargi chłodzi,  
mocniejszy wstaje ten, co z niego pije,  
a u kaplicy szczerą ludzką spowiedź  
podnosi zapach róż do stóp Maryi.  
Kto w dzielnym trudzie znalazł w końcu drogę,  
— ujawszy najpierw w karby hardą duszę —  
do ukrytego źródła w skalnych progach,  
co z serca ziemi bije w leśnej głuszy,  
Kto niesie Bogu biedność, jak obiatę,  
dla kogo miłość jest dopustem Bożym,  
u stóp Maryi ten się już nie trwoży !  
Dla niego tu szczęśliwe pachną kwiaty,  
a smutek ludzki ogarniają zorze.

Wasył Barka, współczesny poeta  
ukraiński, przebywa w Stanach Zje-  
dnoczonych.

## OSTATNIA WOLA ARTYSTKI-RZEŹBIARKI ZOFII TRZCINSKIEJ-KAMINSKIEJ

Warszawa, 16 listopada

W Warszawie zmarła znana i ceniona artystka-rzeźbiarka Zofia Trzcinska-Kamińska. Dożyła sędziwego wieku — 87 lat, w tym 70 lat twórczej pracy artystycznej, rzeźbiąc pomniki, płaskorzeźby, postacie świętych pańskich. Wszystkich zdumiewała ogromem wysiłku tworząc ponad dwa tysiące rzeźb oryginalnych i powielanych. W swej twórczości wypracowała oryginalny styl sztuki sakralnej, przekazując go młodszemu pokoleniu.

Przez cały bieg swego życia potrafiła talent rzeźbiarski łączyć z silną wiarą w Boga i opromieniać ją miłością chrześcijańską. Umiała się modlić i korzystać z sakramentów świętych. Kochała Boga i Matkę Najświętszą, ceniła znaczenie Kościoła Katolickiego. Swe przekonania religijne i moralne wyznawała mężnie i odważnie.

W tym duchu przekazała swą os-

tatnią wolę. W testamencie, sporządzonym w sierpniu 1977 roku, między innymi pisze: „Moim koleżankom i kolegom plastynom polskim, tak utalentowanym i wrażliwym, przekazuję moją miłość do Kościoła Katolickiego. W okresie bezmyślnego ateizmu jest on jedyną ostoją pokoju oraz przewodnikiem w drodze do królestwa miłości. Gorąco pragnę, aby artyści służyli Kościołowi w Polsce całą mocą swego uczucia, w pełni wiedzy i swych uzdolnień, zawsze ze czcią dla wzruszającej sztuki kościelnej w Europie”.

Religijne obrzędy pogrzebowe odbyły się w archikatedrze warszawskiej 3 listopada 1977 r. i zgromadziły wielu znajomych i wielbicieli jej talentu. Nabożeństwo żałobne odprawił biskup Jerzy Modzelewski w asyście kapłanów, wygłaszając słowo pasterskie. Zmarła została pochowana na katolickim cmentarzu na Powązkach, w Aleji Zasłużonych.

## ZGON ZASŁUŻONEGO KAPŁANA

W Bejrucie (Liban) zmarł ks. dr Kamil Kantak (ur. 1881 r.), wybitny historyk, wykładowca w kilku wyższych uczelniach, autor cennych prac źródłowych, dotyczących historii Kościoła w Polsce.

Ks. K. Kantak, profesor Katolickiego Uniwersytetu w Bejrucie, był jednym z najlepszych znawców problematyki polsko-niemieckiej. Zagadnieniom tym poświęcił kilka prac, wśród których „Dzieje Ziemi Pomorskiej” (1950 r.) uzyskały bardzo pochlebne recenzje zagraniczne. Ks. Kantak postulował w czasie II wojny światowej przyłączenie Ziemi Zachodnich i Północnych do Polski z granicą na Odrze i Nysie.

## Ks. bp Wesoly w Nowej Zelandii

W kościele w Inglewood zostało odprawione uroczyste nabożeństwo dziękczynne przez bpa Szczepana Wesołego, zastępcę Delegata Prymasa Polski do Spraw Duszpasterstwa Polonii, w asyście miejscowych księży i licznej grupy wiernych. Uroczystości zostały zorganizowane z okazji 100-lecia osiedlenia się pierwszych Polaków w Nowej Zelandii. Przybyli oni tutaj z Poznańskiego, Pomorza i ówczesnych Prus na skutek germanizacyjnej polityki Bismarcka. Ksiądz biskup S. Wesoły wygłosił również przemówienie (w języku angielskim). Rektorem Polskiej Misji Katolickiej w Nowej Zelandii i Australii jest ks. prowincjał Zbigniew Pajdak, Chrystusowiec.

## NOWY KOŚCIÓŁ

Na poznańskich Ratajach — w nowym osiedlu Oświecenia dokonano w maju br. poświęcenia placu, na którym zostanie zbudowany nowoczesny kościół parafialny pod wezwaniem Nawiedzenia Matki Boskiej Częstochowskiej. Uroczystość zgromadziła kilkanaście tysięcy wiernych z Poznania i z archidiecezji poznańskiej.

Na nowym placu, przy ołtarzu polowym, ks. biskup Tadeusz Etter odprawił pierwszą uroczystą Mszę św. koncelebrowaną oraz wygłosił okolicznościowe kazanie.

## Australia

## POLAK - NAUKOWIEC

W wychodzącym w Melbourne czasopiśmie „The Age” ukazał się artykuł pióra wybitnego krytyka australijskiego, Stuarta Sayersa poświęcony naszemu rodakowi, prof. Janowi Szrednickiemu i jego pracom naukowym z dziedziny filozofii.

Prof. J. Szrednicki — przypomnijmy — podczas wojny uczył na tajne komplety Uniwersytetu Warszawskiego, na wykłady tak wybitnych uczonych jak prof. Kotarbiński, Tatarkiewicz, Godlewicz. Działalność w konspiracji. Po powstaniu warszawskim znalazł się w obozie jenieckim. Do Australii przybył w roku 1949, i od 1950 r. kontynuował studia na Uniwersytecie w Melbourne, zarabiając na życie pracą fizyczną. Na uniwersytecie melbournieńskim zdobył wszystkie tytuły. W roku 1960 został pierwszym w historii tej uczelni doktorantem filozofii. Od lat należy do uczonych o światowej sławie. Ostatnio poważne w skali światowej wydawnictwo naukowe, Martinus Nijhoff z Holandii, wydało jego książkę pt. „Elements of social and political philosophy”.

## List od Ks. dra Wiśniewskiego, opiekuna dzieci trędowatych w Indiach

J.M.J. Boże Narodzenie 1977... „Chwała na wysokości, Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli!”

Niektórzy wielcy pisarze, gdy z biegiem lat rozwinęli swoją twórczość pisarską, wstydzili się swoich pierwszych dzieł, które ich zdaniem zawierały braki — bo chcieli napisać coś pięknego.

Wielu przywódców społecznych stale poprawiało i ulepszało swoje programy społeczne, bo chcieli stworzyć najlepszy program życia.

Wielu świętych założycieli i założycielek po wiele razy zmieniało na lepsze reguły życia zakonnego i wprowadzało poprawki — bo chcieli nauczyć najlepszego życia zakonnego.

Nauczanie Chrystusa nie jest nauczaniem człowieka. Dlatego Jego program życia jest od samego początku wykończony, jasny i zawsze aktualny. Ogłosił go w Betlejem. Potem powtórzył na Górze Ośmiu Błogosławieństw, potwierdził na krzyżu, podpisując go własną Przenajświętszą Krwią. Przeżyjmy program Chrystusa ogłoszony w Betlejem : — Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój ludziom dobrej woli. — Inaczej powiedzianym, — miłujmy Boga, bliźniego jak siebie samego, wypełniamy przykazania Boże i Kościelne, współpracujemy z łaską Bożą, pełniemy dobre uczynki wobec duszy i wobec ciała, przyjmujemy Sakramenty święte, módlmy się, dawajmy jałmużny, pokutujmy za siebie i za drugich, odprawiamy wynagradzającą adorację Najświętszego Sakramentu, żyjemy w stałej obecności Bożej — a pokój zamieszka w naszych sercach, rodzinach, krajach i między krajami...

Teraz kilka cyfr, które charakteryzują Waszą ofiarność w roku 1977.

W uroczystość św. Józefa, 19 marca 1977, nasz biskup misyjny Rt( Rev. Msgr W. Hunold SAC, poświęcił jeszcze niezupełnie wykończony kościół ku czci błog. Marii Teresy Ledóchowskiej. Każdy, kto w nim się modli, bywa wysłuchany. Marzenie wielu lat — mieć kościół mogący pomieścić nas wszystkich — stało się rzeczywistością. Od tego czasu, nasza modlitwa stała się lepszą.

Naszą siłą są Wasi trędowaci : 164 dzieci i 35 dorosłych, mieszkających z wami w ośrodku, oraz 3.000 trędowatych leczonych w naszej przychodni.

Codziennie wydajemy 610 posiłków. Nasi trędowaci chłopcy, wyprodukowali 346 par sandałów dla ochrony okaleczonych nóg trędowatych.

Dwie nowe studnie, o napędzie ręcznym wydobywają z głębokości stu metrów świeżą, czystą i zdrową wodę.

Trędowatym i ubogim wydaliśmy 965 kg różnej odzieży — W 4 miesiącach głodu dawaliśmy pracę 150 osobom, wynagradzając ich pieniędzmi i żywnością. Obecnie mamy ich 120 osób.

W budowie jest przychodnia i sale dla różnie zakwalifikowanych trędowatych. Prócz powyższych zajęć, codziennie wydajemy lekarstwa, przewijamy rany, uczymy przedmiotów szkolnych, wychowujemy, mówimy o Bogu, o Matce Bożej, o Świętych, o ży-

ciu z wiary na codzień, uczymy katechizmu, techniki laboratoryjnej, mechaniki, krawiectwa, szewstwa, rolnictwa z ogrodnictwem, jazdy samochodem, pielęgniarstwa, gotowania.

Niech za Waszą ofiarność dla Jee-rodvodaya w r. 1977, spłyną na Was — Przyjaciół trędowatym — wszystkie potrzebne Wam łaski.

Z naszą modlitwą, podziękowaniem, pozdrowieniem serdecznym — i z Bogiem.

Ks. Adam Wiśniewski, SAC,  
Pracownicy i trędowaci

Ks. dr A. Wiśniewski nadto informuje : — 19-go listopada nawiedził Indie cyklon o takiej sile, jakiego kraj nie doznał od 120 lat. Przewalił się o 300 km od naszego ośrodka. Woda wtargnęła 30 km w głąb kraju. Cyklon biegł z szybkością 2 tysięcy km na godzinę. Ludzie uciekali, ale uciec nie mogli. Zginęło około 50 tysięcy ludzi, a 200 tysięcy zostało bez dachu nad głową. Trwało to 80 minut.

## Harcerska akcja miłosierdzia dla dzieci trędowatych w szpitalu Ks. A. Wiśniewskiego w Indiach

Pp. Kijowsko — St. Vite 30 F, Pawlak — Barlin 50, Nowak — Fumel

Pp. Kijowsko — St. Vite : 30 F, Pawlak — Barlin : 50, Nowak — Fumel : 50, Czapka — Talange : 10, Sas — Cintegabelle : 100, N.N. — Albi : 50, Szaleniec — Barlin : 50, Himman — Lens : 50, Bobola — Angoulême : 20, Lisiecka — Rouvroy : 200, Knapik — Chambon : 100, K. Dobak — Auchy : 100, Piwowarczyk Albi : 50, Pozostało z pierwszej części — Pont-à-Mousson : 50, J.N. — Albi : 50. Pozostało z pierwszej części zbiórki : 590 F.

Razem 1.500 F.

Suma 1.500 F została przekazana ks. dr Wiśniewskiemu przez bank Crédit Lyonnais w Albi w dniu 10 b.r. Ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać” i modlitwy trędowatych dzieci.

Wkład harcerskiej akcji miłosierdzia w roku 1977 dla szpitala dzieci trędowatych w Indiach jest następujący : 29 paczek po 10 kg z odzieżą, żywnością i lekarstwami, t.j. 290 kg, oraz w gotówce 11.250 F.

Zbiórkę przeprowadziła W. Nowojaska, hm.

### NACZELNE ZADANIA POLONII WOLNEGO ŚWIATA

- PODTRZYMANIE WALKI O WOLNOŚĆ I NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI
- ZACHOWANIE PRZEZ POLONIĘ ŚWIADOMOŚCI POLSKIEGO RODOWODU;
- NALEŻYTE POSZANOWANIE TEGO RODOWODU;
- PIELEGNOWANIE TRADYCJI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ POLONIJNEGO ŻYCIA SPOŁECZNEGO;
- CZYNNY UDZIAŁ POLONII W TWORZENIU POLSKIEJ KULTURY;
- PODNIENIE ZNACZENIA I WPLYWÓW W KRAJACH ZAMIESZKANIA.

Zespólmny nasze siły i zbudujmy razem prawdziwą silną i potężną POLONIĘ JUTRA! świadomą swojej wartości, swych obowiązków i zadań, zdolną nie tylko do ofiar, ale zdolną do pozytywnych i wilekich osiągnęć.

**PAMIĘTAJ, ŻE I TY MUSISZ BYĆ W TYM DZIELE I CIEBIE NIE MOŻE W TEJ PRACY ZABRAKNAĆ!**



Komenda chorągwi harcerzy we Francji

## Życzenia świąteczne

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku 1978, — ślę w imieniu Organizacji Harcerzy we Francji, najserdeczniejsze życzenia „Wesołych Świąt” i szczęśliwego Nowego Roku, wszystkim naszym przyjaciółom i sympatykom :

Księdzu Biskupowi Rubinowi, ks. Biskupowi Wesołemu, Ks. Prałatowi Biernackiemu, Rektorowi Misji Katolickiej, Ks. Kapelanowi ZHP Zgrzeb-nemu, Naczelniectwu ZHP., Głównej Kwaterze Harcerek, Głównej Kwaterze Harcerzy, Zarządowi Głównemu ZHP we Francji, Chorągwi Harcerek we Francji, Dyrektorowi Dziennika Narodowic Panu Kwiatkowskiemu i całejmu Zespołowi Redakcyjnemu, całej Braci Harcerskiej w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Australii, Argentynie, Anglii, Belgii, Holandii i Niemczech.

Kochanym Rodzicom, Sympatykom Harcerstwa, Bratnim Organizacjom i całejmu Społeczeństwu Polskiemu.

Specjalne życzenia i podziękowania składam Druhowi Hm. Rz. Aleksandro-wi Kamińskiemu z Warszawy i Druhowi Hm. Rychterowi ze Stanów Zjednoczonych. (Za otrzymane cenne gawędy „Bóg zapłać”).

### Zawiadomienie :

Komenda Chorągwi Harcerzy uprzejmie zawiadamia kadrę instruktorską, szczerpowych, drużynowych i kierowników pracy harcerskiej, że w niedzielę dnia 26 lutego 1978 r. — na sali me-rostwa w Lens, odbędzie się doroczna Konferencja Instruktorska. Ważne sprawy do omówienia. Obecność pożądana.

### Zimowisko w ośrodku „Tatry” :

Podaję do ogólnej wiadomości, że Komenda Chorągwi Harcerzy organizuje w Ośrodku „Tatry” — Urbes, spotkanie harcerzy wędrowników od 26 do 31 grudnia br.

Komendantem zimowiska, mianuję Druha Phm. Zdzisława Napierałę.

Druhowie Hufcowi i Szczerpowi dołożą wszelkich starań, żeby jak największa liczba wędrowników wzięła udział w tej imprezie. Po informacji wracać się do Druha Phm. Napierały.

### Podziękowanie :

Dziękuję wszystkim Druhom i Druhom, którzy brali czynny udział w

przeprowadzeniu Akcji Letniej w bieżącym roku : Druhowi Hm. Marianowi Krysiakowi za obozy w Stella Plage. Druhowi Dr. Pr. Marcinowi Wiśniewskiemu za przeprowadzony biwakowanie w Ośrodku „Tatry”. Druhowi Dz. hr. Wiktorowi Romłowi za opiekę Ośrodku „Tatry” i za udzieloną pomoc Kolonii Francuskiej. — Wszystkim członkom K.P.H., którzy stawili się gremialnie do pracy w Ośrodku „Tatry”. Szczególne podziękowanie należy się Członkom Związku Rezerwistów i Wartowników z Panem Prezesem Stankiewiczem na czele. Wszystkim tym co brali udział w Akcji Letniej składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

### Z żałobnej karty :

Z bólem zawiadamiamy harcerzy, przyjaciół i kadrę instruktorską, że dnia 30 listopada 1977 r. — zmarł śp. Andrzej Książę Poniatowski.

Długoletni prezes, Dobrodziej i Opiekun Zakładu Św. Kazimierza w Paryżu. Prezes Polonii Wolnego Świata we Francji, — Prezes Towarzystwa Historyczno-Literackiego i opiekun Biblioteki Polskiej w Paryżu. Wielki Przyjaciół ZHP.

Zwłoki zostały złożone na cmentarzu Montmorency wśród grobów licznych wybitnych Polaków z czasu Wielkiej Emigracji 1831 — 1870 r.

Prosimy o modlitwę za spójność Jego duszy.

Czuwaj

Leon Kosmala hm.  
Komendant Chorągwi

## Zaproszenie do „powyżej lat 45” z zagłębia Auchel

Masz powyżej 45 lat? A więc to Ci3 interesuje!

**Jesteście małżeństwem?** bezdzietnym — a może dzieci na studiach — w pracy — lub którzy już pozakładali własne ogniska domowe?

**Jesteś wdową?** potrzebujesz spotkać inną osobę by porozmawiać — zamienić informacji?

**Jesteś samotny?** dłuży ci się czasami, nie wiesz co z sobą porabiać?

**Pracujesz?** należy ci się odprężenie — godzinna rozrywka... ale nie w karczmie.

**Jesteś pensjonowanym? na emeryturze?** a więc masz czas. Ażby długo i zdrowo żyć koniecznym jest mieć zajęcie — Wiosną i latem jest ogród — są przechadzki — Ale zimą? Pamiętaj że najgorsze gdy się komuś przykrzy i nudzi — gdy się nie ma „morału” — Jest się najpierw chorym psychicznie a potem... tylko krok do prawdziwej choroby.

**Jesteście małżeństwem polsko-francuskim?** ciągnie cię naturalnie do spotkania z Rodakami by podyskutować w ojczystym języku.

**Lubisz polską muzykę?**

**Masz chęć zapoznać polską prasę** wychodzącą we Francji — w Anglii — w Ameryce?

**Chciałbyś przeglądać czasopismo** krajowe wysyłane na zachód?

**Masz ochotę sztrykować — heklować — wyszywać dla siebie — dla**

dzieci — ale chciałabyś aby Ci ktoś poradził?

**Lubisz grać w karty** — w szachy — w damki — w ping-pong — w „football stołowy” a nie masz kolegów?

**A może smakuje Ci** dobra kawa, albo smaczna herbatka?

Jeżeli choć RAZ odpowiesz pozytywnie TAK na powyższe pytania, to znaczy że znajdziesz to co potrzebujesz — za czym tęsknisz — to co się należy na wtorkowych spotkaniach

### Klubu Przyjaźni

Odbývają się one w ciepłym domu „MILLENIUM” znajdującym się na Rond-Point w Marles-les-Mines.

Dom jest olwany co wtorek od godziny 15,00 do 18,00, ale możesz przyjść i odejść jak ci „pasuje”.

Jest nas już sporo, ale miejsce znajdziemy dla Ciebie — twej znajomej — koleżanki — kolegi — sąsiadów.

Nie wahaj się! najtrudniejszy pierwszy krok — Nasze przyjacielskie przyjęcie zrobi resztę.

Drodzy starsi koledzy — koleżanki — przyjaciele!

Odpowiedźcie przychylnie na nasze zaproszenie!

**Przyjdźcie razem z nami w wtorek!**

„Wstańmy Bracia wraz

Ile jest tu nas

Zróbmy przyjacielskie koło

(Ciąg dalszy na str. 10)

## Ofiary na miesiąc Inwalidy

Z gorącym podziękowaniem potwierdzamy następny z kolei odbiór ofiary pieniężnej nadesłanej przez naszych Przyjaciół, tytułem pomocy dla inwalidów wojennych i wdów, znajdujących się w ciężkiej sytuacji materialnej i zdrowotnej a to :

Niezależnym Związku b. Kombatantów Polskich — Denain - Nord, nadesłał ks. Puchała 30 F., inż. L. Gorecki, 100 F., Pani Grzesiak 50 F., Adwokat B. Szpięga 300 F.

R. Stec 10 F., Z. Polanska 10 F., Nawroccy, 30 F., razem 50 F., nadesłał i zebrał C. Nawrocki.

Państwo H. Stebelski 100 F., Hanc 20 F.

Państwo S. Stebelski 100 F., Hanc 20 F.

Członkowie i sympatycy Rezerwistów i b. Wojskowych oraz Polskich Kombatantów Koła z Libercourt wpłacili : T. Romanowski, pani S. Glinkowska, H. Mocige, C. Błazeczek, S. Młynarek, Z. Grzegorzewski, B. Kolos, J. Morys i pani Lalaut po 20 F., J. Wasilewicz, 50 F., J. Skołozdrzych, S. Tomczyk, M. Ciesielski, pani Poleszczukowa, L. Walasiak, J. Adamiak, S. Szczotka, I. Formicki, F. Studziński, F. Glapa, W. Glapa, S. Walasek, F. Kwiatkowski, T. Malecki, W. Sułkowski, F. Skołozdrzych, J. Kuczyński, C. Stróżyk, M. Sakowicz, M. Gryczyński, L. Doliński, H. Romiński, D. Romiński, F. Sawczyński, M. Matłoka, S. Kornalewski, M. Delsaux, pani G. Wejnerowa, M. Szczerbicki, E. Fraszczak, E. Ciupka, B. Mortka, A. Ciecierski, F. Nowaczyk, J. Słoboda, K. Kudzin, F. Zimny, pani K. Futrzyńska, pani Biela po 10 F., S. Rybarczyk 50 F. Razem 670,00 F. zabrał i nadesłał kol. T. Romanowski.

(Dokończenie ze str. 9)

I zanućmy pieśń wesóło  
Póki mamy czas  
Póki mamy czas..."

Zarząd klubu Przyjaźni  
„Millenium”

Prezeska : p. Szymanowska J., 17, rue Cassel — 62540 — Marles-les-Mines.

Vice-prezeska : p. Donnerowa J.

Sekretarka : p. Domzalska J.

Zastępczyni : p. Szymańska J.

Skarbniczka : p. Quartier S.

Zastępczyni : p. Łuczak I.

Animatorki : p. Michalska i p. Pietrzak.

Dalszą pomoc prosimy uprzejmie przesyłać na konto pocztowe naszego Związku : CCP Nr 7913—93 Paris

— Union des Mutilés de Guerre Polonais en France, 15, rue Saint Gilles, Paris 3, lub czekiem bankowym, ewent. przekazem pocztowym na nazwę Związku (po francusku) z zaznaczeniem na „M.I.”.

### Życzenia noworoczne

#### Niezależnego Związku Nauczycielstwa Polskiego we Francji

##### Wiara, Nadzieja, Miłość

1. Wierzę w Boga... modlimy się codziennie. Nauczycielstwo wierzy, że cała Polonia we Francji w roku 1978 zwiększy swe wysiłki w pracy oświatowej i uwierzy, że te wysiłki i ta praca to dobro naszych dzieci, które są naszym największym skarbem. Wierzmy, że i nasza praca nauczycielska nie pójdzie na marne i dlatego z całym zapałem rozpoczniemy rok 1978.

2. Mamy nadzieję, że nauczanie języka polskiego zwiększy swe tempo w domu, w organizacjach młodzieżowych i pójdzie do szkół średnich i wyższych. Mamy nadzieję, że Emigracja Polska we Francji czy jak obec-

nie jest modne, Wspólnota zjednoczy się wreszcie aby nasze wysiłki na polu oświatowym nie były tylko czczymi sloganami stale głoszonymi przez wielu wielkich działaczy.

3. Wszystkie te życzenia z głębi serca płynące będą urzeczywistnione wtedy, kiedy wyzbędziemy się osobistych ambicji przewodzenia, rządzenia i egoistycznych pobudek a rozbudzimy więcej miłości dla tego brata emigranta - Rodaka czy członka Wspólnoty Polskiej we Francji. Poza tym Nauczycielstwo Polskie we Francji życzy dużo zdrowia i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i rodzinnym.

Zarząd N.Z.N.P.  
we Francji

#### 25-lecie Kapłaństwa ks. Prałata Stanisława Bichalskiego

W niedzielę dnia 11 grudnia 1977 r. ks. prałat Stanisław Michalski, sekretarz Centralnego Ośrodka Duszpasterstwa Emigracyjnego w Rzymie, w kościele św. Stanisława przewodniczył uroczystej Mszy św. koncelebrowanej w towarzystwie prawie wszystkich księży przebywających i pracujących w Centralnym Ośrodku Duszpasterstwa i Kolegów. W czasie kazania ks. biskup Szczepan Wesóły przypomniał drogę do kapłaństwa i kapłańską Jubilatę,

a mianowicie : karierę w szkole oficerskiej i wojskową, studia w Seminarium Duchownym w Sandomierzu i po wojnie w Kolegium polskim w Rzymie, a także długoletnią pracę na stanowisku Sekretarza Centralnego Ośrodka Duszpasterstwa Emigracyjnego w Rzymie. Po uroczystym „Ciebie, Boże, wychwalamy...” w kościele, ks. Jubilat przyjął życzenia od Polonii rzymskiej w Sali przykościelnej.

### Olsztyn

#### Jubileusze kapłańskie w Szczytnie

Olsztyn, 25 października (KD 41 77). W Kościele parafialnym w Szczytnie 28 września odbył się jubileuszowa uroczystość święceń kapłańskich trzech braci Batowskich : 50-lecie ks. Wacława, 43-lecie ks. Henryka i 40-lecie ks. Kazimierza.

Księża Batowscy urodzili się w Zinkowie na Podolu, zostali wyświęceni w Łucku, a po tułaczce wojennej od 30 lat pracują na terenie diecezji warmiń-

skiej. Księża Wacław i Henryk przeszli już na emeryturę, natomiast najmłodszy Kazimierz jest proboszczem i dziekanem w Szczytnie.

Na uroczystości jubileuszowe przybył do Szczytna ordynariusz warmiński bp Józef Drzazga, który wraz z jubilatami i ich kolegami koncelebrował Mszę św. Kazanie wygłosił kolega jubilatów ks. prałat Leon Krejca — proboszcz w Szaflarach.

## Jeszcze jeden oświatowiec odszedł na Wieczną Wartę

Śp. Edmund BRUCHALSKI urodził się 20 grudnia 1901 r. w Nowem, jako syn Bernarda i Weroniki z Witkowskich. Nauki początkowe i gimnazjalne pobierał w Berlinie w Lessing-gimnazjum. Równocześnie uczęszczał na kursy korespondencyjne języka polskiego a szczególnie gramatyki polskiej, biorąc czynny udział w życiu Polonii berlińskiej w „Sokole” i w T-wie śpiewu „Harmonia”. Powróciwszy do Poznania i chcąc poświęcić się zawodowi nauczycielskiemu złożył maturę seminarialną w r. 1922 w Poznaniu. W tym samym roku obejmuje placówkę nauczycielską w Ujściu nad Notecią. Ale już w październiku tego roku zostaje mianowany kierownikiem szkoły przemysłowej dokszałcającej. Szkołę tę utrzymał i poprowadził mimo wielkich trudności na jakie napotykał szczególnie ze strony ludności niemieckiej. Mimo tych trudności zorganizował koło śpiewu i koło teatralne. Przez swą pracę społeczno-oświatową doprowadził do zbliżenia dwóch warstw społecznych: robotniczej i mieszczańskiej bardzo konserwatywnej. Przeniesiony w roku 1925 do Chodzieży poza pracę zawodową w szkole powszechnej i dokszałcającej kontynuuje dalej pracę społeczną w kole śpiewu i kole teatralnym. W roku 1929 Związek Polaków w Niemczech zaangażował go w charakterze kierownika 7-mio klasowej szkoły polskiej w Złotowie, ale placówki tej nie może objąć z powodu odmowy udzielenia pozwolenia władz niemieckich i z braku wizy wjazdowej do Niemiec. Ale kolega Bruchwalski chciał w dalszym ciągu pracować dla uchodźstwa polskiego zagranicą. To też w roku 1930 otrzymuje nominację nauczycielską na wyjazd do Francji, gdzie przybywa aby od 1.9. objąć placówkę szkolną w St-Pierre la Palud w dep. Rhone, skąd przenosi się do Sallaumines w dep. P.-de-C.. W Sallaumines w dalszym ciągu pracuje jako dyrygent w kole śpiewu i w kole teatralnym. To mu nie przeszkadza żeby przyjąć funkcję prezesa Związku Nauczycielskiego we Francji. Funkcję prezesa Związku Nauczycielskiego piastował 3 lata i jeden rok jako sekretarz generalny tego Związku. W r. 1939 śp. kol. Bruchwalski zostaje przeniesiony do okręgu Ales (Gard) mimo niechęci zmiany pracy ale zapewniono go, że po paru miesiącach powróci na swoją dawną placówkę. W Ales dostaje polecenie zorganizowania

Związku Polaków na okręg południowo-wschodniej Francji. W nowoorganizowanym T-wie zostaje sekretarzem. To było bardzo ciężko, aby wykonywać swą pracę nauczycielską i sekretariat Związku Polaków. Po dwóch latach zwolniono go z pracy nauczycielskiej, ale na prośbę P.C.K. objął w r. 1940 przedstawicielstwo tej organizacji aż do końca wojny. W roku 1945 zostaje mianowany agentem konsularnym w Alès.

Funkcję piastował do chwili objęcia rządu w Warszawie przedstawicieli

komunistów nasłanych przez sąsiadów Polski. Kol. Bruchwalski przenosi się do Paryża, gdzie obejmuje sekretariat biura okręgowego Centralnego Związku Polaków. Funkcję tę piastuje do 1948 r. W tym samym roku zakłada studio fotograficzne w Blanc Menils i prowadzi je do 1973 r. kiedy to przenosi się na wieś do Cinqueux.

21. 11. 1977 r. śp. kolega Edmund (kończy swój pracowity żywot w klinice w Paryżu. Odznaczony odznaczeniami polskimi i francuskimi za udział w walce o oswobodzenie Francji.

Kolego Edmundzie niech Ci będzie lekka gościnna ziemia francuska.

**Kolega nauczyciel Marcin Skala**

## Spotkanie duszpasterzy akademickich miasta Lublina

Lublin, 25 października (KD 42-77). Kilkunastu duszpasterzy akademickich miasta Lublina 30 września spotkało się w Nałęczowie celem przedyskutowania aktualnych problemów wychowawczych dotyczących młodzieży szkół wyższych.

Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił ks. A. Koprowski. Mówił on o uwarunkowaniach społeczno-kulturowych oddziaływujących na poglądy i postawy młodzieży akademickiej. Wśród tych uwarunkowań wymienił: obfitość informacji i tendencję do uproszczonych sądów, wartości dominujące tego typu jak gromadzenie dóbr, panowanie nad innymi, konformizm, niepewność dotycząca przyszłości w wielu dziedzinach życia, komputeryzacja rzeczywistości nawet ludzkiej, globalizacja kształcenia, sekularyzacja. Jako konsekwencje tych oddziaływań uwidaczniają się: relatywizm, ucieczka od zaangażowania, prymat posiadania, waloryzacja chwili bieżącej, indyferentyzm religijny.

W trzeciej części wypowiedzi referent zaprezentował kilka sugestii, które należałoby, jego zdaniem, uwzględnić w oddziaływaniu wychowawczym, mianowicie akcentowanie chrześcijaństwa jako religii Boga wkraczającego w historię człowieka i świata, podkreślenie przymierza z Bogiem w osobie Jezusa Chrystusa powołującego człowieka do społeczności Kościoła i angażującego go wraz ze wszystkimi walorami, potrzeba ukazania religii jako przymierza konkretyzującego się w fakcie powołania życiowego, waloryzacja zadań i wartości w wymiarze historycznego istnienia, wiara będąca szansą odnalezienia sensu istnienia i

nadająca głębsze znaczenie wielkim kwestiom istnienia ludzkiego, wiara jako baza postawy krytycznej uzdalniająca do rozróżnienia wartości i wzorców, integracja osobowości rodziny i społeczeństwa wokół wartości religijnych.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja, która potwierdziła wiele spostrzeżeń prelegenta, wzbogaciła temat nowymi stwierdzeniami, ale także i skorygowała niektóre zbyt kategoryczne zdania.

Z kolei ks. M. Paciuszkiewicz zaprezentował program pracy duszpasterstwa akademickiego Komisji Episkopatu.

Po południu poszczególne ośrodki duszpasterstwa przedstawiły swój program pracy na rok bieżący.

BP 44 - 77 - 1030

### GŁOS KATOLICKI

LA VOIX CATHOLIQUE

263-bis, rue St-Honoré- 75001 PARIS

Telefon : 260-07-69

Konto pocztowe : PARIS 12 777 08 U

Dyrektor : Ks Prałat Z. Bernacki

Redaktor : Ks. A.J. Stopa

Administrator : Ks Z. Pionnier

N° d'autorisation 36 888

Mission Catholique Polonaise  
263-bis, rue St-Honoré - 75001 PARIS

Imprimerie „NARODOWIEC”  
101, rue E. Zola - 62302 LENS

# LA VOIX CATHOLIQUE

HEBDOMADAIRE DES EMIGRES POLONAIS

## CHRZEST CHRYSYTA (Rok A)

8 stycznia 1978

Nad wodami Jordanu Bóg Ojciec objawia godność i posłannictwo Swojego Syna: namaszcza Go Duchem Świętym, aby niósł ludziom Dobrą Nowinę o zbawieniu. „Ustanowiłem Cię przymierzem dla ludzi, światłością dla narodów, ażebyś z zamknięcia wypuścił jeńców, z więzienia tych, co mieszkają w ciemności”. Posłannictwo, które „Syn Umiłowany” kontynuuje w założonym przez siebie Kościele.

+

**Panie**, otwórz moje oczy, abym nie udawał, że nic mi nie wiadomo o tym, jak mnie kochasz. **Panie**, zmiłuj się nad nami.

**Chryste**, wzmocnij moją wolę, abym nie tkwił w przyziemności, gdy wzywasz mnie na wyżyny. **Chryste** zmiłuj się nad nami.

**Panie**, chcę przyjąć Twoje objawienie, abym się stał żywym objawieniem Boga dla wielkich i najmniejszych spośród mych braci. **Panie** zmiłuj się nad nami.

+

**Antyfona na wejście** Cf Mt 3. 16-17

Po chrzcie Pana otworzyły się niebiosy i Duch Święty zstąpił na Niego w postaci gołębic, a głos z nieba mówił: „ten jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie”.

**Modlitwa**

Wszchemogący wieczny Boże, który Chrystusa ochrzczonego w rzece Jordanie, uroczyście ogłosiłeś Swoim Synem, kiedy zstąpił na niego Duch Święty, spraw, aby przybrane dzieci Twoje, odrodzone z wody i Ducha Świętego, zawsze trwały w Twojej miłości. Przez Pana naszego.

**Modlitwa nad darami**

Przyjmij, Panie, dary złożone Tobie w dniu objawienia się umiłowanego Syna Twego, aby osobiste oddanie się Twoich wiernych zostało włączone w Ofiarę Tę, który w swoim miłosierdziu obmył grzechy świata. Przez Chrystusa.

**Antfona na Komunię** J 1, 32-34

Jan dał takie świadectwo: „Zobaczyłem i świadczę, że On jest Synem Bożym”.

**Modlitwa po Komunii**

Pokrzepieni świętym darem pokornie błagamy Cię, najłaskawszy Panie, byśmy słuchając wiernie Jednorodzonego Syna Twego, naprawdę nazywali się i byli Twymi dziećmi. Przez Chrystusa.

**Czytanie (Iz 42, 1-4, 6-7)**

„Chrystus sługa, w którym Bóg ma upodobanie”

**Czytanie z Księgi proroka Izajasza**

To mówi Pan: „Oto mój Sługa, którego podtrzymuję. Wybrany mój, w którym mam upodobanie. Sprawiliem, że Duch mój na Nim spoczął. On przyniesie narodom Prawo. Nie będzie wołał ni podnosił głosu, nie da słyszeć krzyku swego na dworze. Nie zlamie trzciny nadłamanej, nie zagasi knotka o nikłym płomyku. On z mocą ogłosi Prawo, nie zniechęci się ani nie załamie, aż utwali Prawo na ziemi, a Jego pouczenia wyczekują wyspy. Ja, Pan, powołałem Cię słusznie, ująłem Cię za rękę i ukształtowałem, ustanowiłem Cię przymierzem dla ludzi, światłością dla narodów, aby otworzył oczy niewidomym, ażebyś z zamknięcia wypuścił jeńców, z więzienia tych, co mieszkają d ciemności”.

**PSALM 29, 1-2, 3ac-4, 3b i 9b-10**

**Pan ześle pokój swojemu ludowi.**

Oddajcie Panu, synowie Boży, oddajcie Panu chwałę i sławcie Jego potęgę.

Oddajcie chwałę Jego imieniu, na świętym dziedzińcu uwielbiajcie Pana.

Ponad wodami głos Pański, Pan ponad wód bezmiarom!

Głos Pana potężny, głos Pana pełen dostojności.

Zagrzmiał Bóg majestatu:

a w świątyni Jego wszyscy wołają: „Chwała”.

Pan zasiadł nad potopem, Pan jako Król zasiada na wieki.

**CZYTANIE II (Dz 10, 34-38)**

„Jezus został namaszczone Duchem Świętym”

**Czytanie z Księgi Dziejów Apostolskich.**

Gdy Piotr przybył do Cezarei, do domu Korneliusza, przemówił: „Przekonuję się, że Bóg naprawdę nie ma względu na osoby. Ale w każdym narodzie miły jest Mu ten, kto się Go boi i postępuje sprawiedliwie. Posłał swe słowo synom Izraela, zwiastując im pokój przez Jezusa Chrystusa. On to jest Panem wszystkich. Wiecie co się działo w całej Judei, począwszy od Galilei, po chrzcie, który głosił Jan. Znacnie sprawę Jezusa z Nazaretu, którego Bóg namaścił Duchem Świętym i mocą. Przeszedł On dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła, dlatego że Bóg był z nim”.

**Alleluja** (Mk 9, 6). Otworzyło się niebo i zabrzmiał głos Ojca: To jest mój Syn umiłowany. Jego suchajcie. **Alleluja.**

**EWANGELIA (Mt 3, 13-17)**

Jezus przyszedł z Galilei nad Jordan do Jana, żeby przyjąć chrzest od niego. Lecz Jan, powstrzymywał Go, mówiąc: „To ja potrzebuję chrztu od Ciebie, a Ty przychodzisz do mnie?”

Jezus mu odpowiedział: „Pozwól teraz, bo tak godzi się nam wypełnić wszystko, co sprawiedliwe”. Wtedy Mu ustąpił, a gdy Jezus został ochrzony natychmiast wyszedł z wody. A oto otworzyły Mu się niebiosy i ujrzał Ducha Bożego zstępującego jak gołębicę i przychodzącego na Niego. A głos z nieba mówił: „Ten jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie”.

